OBRONA INTERESÓW POLSKICH GÓRNIKÓW I ICH POKREWNYCH ZAWODÓW

Głos Górnika

ORGAN ZWIĄZKU GÓRNIKÓW ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO

WYCHODZI 25-go KAŻDEGO MIESIĄCA

Nr. 1 KATOWICE, dnia 25-go stycznia 1938 r. Rok XXXV

Wskazania na Rok Nowy

Stary rok zapada się w zmroki i uchodzi powoli naszej pamięci. Rok ubiegły nie szczędził ludzkości wiele niepokojów, które nieraz, zdawało się, groziły wybuchem katastrofy, która ogarnie cały świat. Sprawcami tych niepokojów to Niemcy i Włochy, które przez swą agresywną politykę względem Francji i Anglii doprowadziły były niemal do nowej wojny światowej. Toteż oba te państwa a zwłaszcza Anglia, widząc się zagrożoną na swoich szlakach dziejowych, przystąpiła do dozbrojenia się, rzucając na ten cel olbrzymie sumy sięgające miliardów złotych. Za Anglią poszły wszelkie inne państwa, między innymi i Polska — i nastąpił wyścig zbrojeń, który wytworzył to co nazywamy koniunkturą gospodarczą.

Jak długo to potrwa, rok czy dwa, albo dłużej, nie wiadomo. Zdania ekonomistów pod tym względem są podzielone. Jedni utrzymują, że kryzys przynajmniej w tej formie jak w poprzednich latach już nie wróci, inni znów twierdzą, że się już znów rozpoczął na nowo, wskazując choćby tylko na Stany Zjednoczone, gdzie koniunktura gospodarcza zaczęła ulegać silnemu wahaniu. Nie chcemy się bawić w przepowiednie. Ale patrząc na obecną sytuację i jeżeli chodzi o Polskę, to nie mamy powodu smucić się z tego faktu, bo rok 1937 wykazuje, że oderwaliśmy się od dna kryzysu i w dziedzinie gospodarczo-społecznej zamknęliśmy rok 1937 szeregiem dodatnich osiągnięć.

Weźmy dla przykładu kilka charakterystycznych danych dotyczących pracy i produkcji. W roku 1936 mieliśmy w górnictwie i hutnictwie zatrudnionych 130 000 robotników. W roku 1937 już przeszło 134 000. W przemyśle przetwórczym było zatrudnionych w 1936 roku 530 000, a w roku 1937 przeszło 645 000 osób. Zarobek pracowników fizycznych w obu tych działach produkcji wzrósł w roku 1937 w porównaniu do roku poprzedniego o 160 000 milionów złotych.

Te same objawy spotykamy w dziedzinie produkcji stali, cementu, papieru, przędzy bawełnianej, szkła, a elektryczności produkujemy już więcej niż w okresie czasu przedkryzysowym w r. 1928.

Wzrosło również poważnie spożycie wewnętrzne. Konsumcja węgla w r. 1937 wzmogła się o 24 procent, koksu o 38 proc., cementu o 24 proc., stali o 27 proc., surówki żelaznej o 80 proc. Odpłynęła wreszcie, co jest najbardziej pocieszające, wielka część produkcji przemysłowej na wieś. Mianowicie, maszyn rolniczych o 47 proc. więcej niż w roku 1936. Stało się to z faktu, że dochód małych i średnich gospodarstw rolniczych wzrósł o 30 proc.

Postąpiliśmy i to bardzo również w dziedzinie inwestycyjnej. Nasze działania inwestycyjne aż do roku 1937 były bezplanowe. Rok 1937 wniósł pod tym względem istotne zmiany. W tej dziedzinie osiągnięcia przekroczyły nasze, jak na nasze stosunki, najśmielsze przewidywania. Zamiast 450 milionów złotych na inwestycje wydane w roku 1936, zdołaliśmy w roku 1937 uruchomić około 800 milionów złotych, a na rok obecny przewidziany jest na ten cel 1 miliard złotych.

Wstępujemy w nowy rok pod znakiem utrwalenia i pogłębienia tych objawów poprawy, które wyraźnie zaznaczyły się w roku 1937.

W bilansie tegorocznym należy podkreślić także szczególnie ważną pozycję dla świata pracy, mianowicie wejście w życie ustawy o układach zbiorowych pracy na całym obszarze Polski. Nareszcie polskie ustawodawstwa otrzymało należycie wypróbowany instrument uspokajający na odcinku zbiorowych warunków pracy i płacy, które stanowią istotę wszelkich akcyj zbiorowych.

Na Śląsku mieliśmy w ub. roku szereg strajków. Akcja strajkowa — tam, gdzie znalazła się pod kierownictwem związków zawodowych, a zwłaszcza Zjednoczenia Zawodowego Polskiego — doprowadziła do pomyślnych wyników. Związek Górników Z. Z. P. przeprowadził zwycięsko akcję co do częściowej zmiany warunków pracy i płacy w górnictwie. Szczególnym sukcesem Związku Górników Z. Z. P. było przeprowadzenie zmiany orzeczenia Komisji Pojednawczej. Poza tym rok ubiegły w ruchu zawodowym był na ogół dosyć burzliwy i niektóre związki klasowe albo zostały rozbite wskutek rozkładu wewnętrznego, albo też tak osłabione, że dzisiaj nie przedstawiają już żadnej siły. Jedynie Z. Z. P. wytrzymało wszelkie próby życia i wchodzi w Nowy Rok znacznie wzmocnione.

Taki jest bilans roku 1937, który przyniósł Polsce wyraźną poprawę gospodarczą. W tej dziedzinie wysiłek zbiorowy społeczeństwa i rządu dał poważne, dodatnie wyniki. Te osiągnięcia jednak są bardzo skromne w stosunku do naszych potrzeb i konieczności. Jest poprawa, przyszła ona z zewnątrz i o tyleśmy z niej korzystali, o ileśmy byli na nią przygotowani,

Biblioteka Śląska

aby ją zastosować do naszych potrzeb najpilniejszych. W tym okazaliśmy większą zdolność i umiejętność niż w poprzednich latach. Jest poprawa, ale — nie można powiedzieć, że nastąpiło to na wszystkich odcinkach naszego życia zbiorowego. Przede wszystkim niepokoi nas fakt, że razem ze wzrostem produkcji, nie wzmogła się równocześnie i konsumcja — spożycie, co świadczy, że bardzo wielka część naszego społeczeństwa żyje jeszcze w biedzie i nędzy.

Daleko jesteśmy jeszcze od dobrobytu społeczeństw Zachodu i nigdy nie zrównamy się z innymi narodami, jeżeli nie weźmiemy się wszyscy do twórczej pracy.

Zachodzi teraz pytanie czy mogliśmy osiągnąć lepsze wyniki na polu gospodarczym od tych, które osiągnęliśmy? Chcąc na to pytanie dać wyczerpującą odpowiedź, musielibyśmy przystąpić do omówienia naszej polityki ogólno-państwowej a przede wszystkim zająć się obszerniej naszymi sprawami społeczno-politycznymi, które zależnie od tego czy są lepsze lub gorsze, wpływają dodatnio lub też ujemnie na kształtowanie się życia gospodarczego. Omówienie tych spraw nie nadaje się jednak w organie zawodowym. Chcąc jednakże na stawione sobie pytanie: czy mogliśmy osiągnąć lepsze rezultaty gospodarcze dać odpowiedź, bez wahania stwierdzamy że tak. Żeśmy tego nie osięgli, jest przyczyn bardzo wiele. Wymieniamy jedną z najgłówniejszych. Mianowicie trzeba powołać do steru życia gospodarczego fachowców, właściwych ludzi na właściwe miejsca. Bo jeżeli przeciwnicy wicepremiera p. Kwiatkowskiego szukają dowodów, chcąc udowodnić, że obecna poprawa gospodarcza nie jest jego zasługą, że przygotował ją ktoś inny, to my z całą stanowczością stwierdzamy, że gdybyśmy nie mieli tego właściwego człowieka na właściwym miejscu, nie mieli byśmy tych bądź co bądź dodatnich rezultatów.

Drugi powód to brak konsolidacji narodu. O tym zjednoczeniu społeczeństwa polskiego wprawdzie mówi i pisze się bardzo wiele. Niestety całe nastawienie do zjednoczenia społeczeństwa jest tak nieszczęśliwe, artykuły w prasie na ten temat tak mgliste, że równają się nieraz jakiejś mistyfikacji i dlatego też artykułów tych nikt nie czyta, bo ich nikt zrozumieć nie może. Rezultat tych wysiłków prawie że żaden, społeczeństwo jest nadal rozbite bodaj czy nie na więcej jeszcze grup i grupeczek.

Ten sam niezdrowy objaw okazuje się w ruchu zawodowym. Związków zawodowych robotniczych w Polsce mamy ponad etat. Ideologia wprawdzie niemal jedna i ta sama, ale związków musi być aż pięć, bo inaczej nie mogło by się uprawiać demagogii. Wszystko to razem prowadzi do osłabienia ruchu robotniczego a ostatecznie do absurdu. Na szczęście, co z zadowoleniem podkreślić należy, świat pracy zrozumiał nareszcie i przyszedł do przekonania, że jeżeli ma nastąpić zjednoczenie Świata Pracy, to nie należy tworzyć nowych związków zawodowych i przyczyniać się do dalszego osłabienia istniejącego ruchu zawodowego, ale zabrać się i to niezwłocznie do zjednoczenia istniejących związków zawodowych w jedną wielką organizację narodowo-chrześcijańską, która najbezpośredniej zainteresowana jest w realizacji hasła przebudowy strukturalnej naszej gospodarki narodowej.

Mamo prawo wierzyć, iż takim skutecznym narzędziem walki o inną lepszą rzeczywistość polską, będzie Zjednoczenie Zawodowe Polskie, gdy obejmie swoją działalnością całą Polskę i dokona wielkiego dzieła konsolidacji narodowego chrześcijańskiego ruchu zawodowego w Polsce. Dzieło to może i powinno być wykonane w bież. roku. Stanie się jednakże dopiero wtenczas, gdy przewódcy związków robotniczych, ci z prawicy i ci z lewicy zrozumieją, iż podwyższenie jednocześnie stopy życiowej szerokich rzesz robotniczych leży nie tylko w interesie tych rzesz samych, ale i w interesie całego narodu i Państwa.

Istotne znaczenie strajków w walce o wyzwolenie klasy pracującej

Jeżeli pracownicy jakiejś fabryki, gałęzi przemysłu, miasta, prowincji czy też kraju wskutek wspólnej umowy powstrzymują się od pracy celem czy to osiągnięcia swych żądań, czy też zaprostowania przeciwko zadanym im gwałtom — wówczas mówimy o strajku. Z tej definicji jasno wynika, że w czasie strajku robotnicy tworzą dobrowolny związek, mający za zadanie konsekwentnie i skutecznie przeprowadzić realizację w danej chwili postulatów, ich dotyczących. Postulaty te mogą mieć dwojakie podłoże: ekonomiczne lub polityczne, zajść zatem mogą strajki albo ekonomiczne albo polityczne. Strajki ekonomiczne dążą do tego, by osiągnąć dla warstwy pracującej warunki bytu czy to materialnego, czy kulturalnego, natomiast celem strajków politycznych bywa osiągnięcie reform ustawodawczych, lub zaprotestowanie przeciwko samowoli Rządu. Statystyka różniczkuje strajki na liczne drobne kategorie okolicznościowe, wybiegałoby jednak poza temat niniejszego artykułu nad tym obszernie się rozwodzić. Naszym zadaniem będzie stwierdzić czy strajki w ogóle są uzasadnione.

Możemy śmiało odpowiedzieć, że tak: zarówno z tytułu prawa przyrodzonego jak z tytułu doświadczeń historycznych W. Totamians w swej broszurce p. t. „Formy ruchu robotniczego", uzasadnia racjonalność strajków tymi słowy:

„Skoro robotnikowi przysługuje „wolność" pracy to tym samym przysługuje mu również wolność odmawiania swej pracy. Ma on prawo lub możność odmawiania pracy swych rąk temu kapitaliście, który słusznych jego żądań spełnić nie chce. Spożywca ma prawo nie kupować produktu, który mu się nie podoba: fabrykant lub kupiec, pragnący podbić cenę swego towaru może przez pewien czas nie dostarczać tego towaru na rynki: *podobnie i robotnik w pewnych okolicznościach może odmówić przedsiębiorcy swych usług, by osiągnąć większą za nie płacę. Skoro prawo to przysługuje pojedynczemu robotnikowi, to przysługuje również w logicznym rzeczy porządku — dwom, trzem, dziesięciu, stu i tysiącom robotników zjednoczonych w celu zdobycia jakiejś korzyści dla klasy robotniczej.* Wszak wola kapitalisty *wobec olbrzymich środków znajdujących się w jego rozporządzeniu już sama przez się jest czymś w rodzaju groźnej koalicji, wobec której robotnik sam odosobniony jest zupełnie bezbronny — dlatego to właśnie kapitaliście przeciwstawić można jedno tylko — zwartą i solidarną masę robotniczą*".

Dorzucić można w uzupełnieniu powyższych wywodów jeszcze zdanie włoskiego ekonomisty A. Salucciego, który w dziele p. t. „Teoria strajków" powiada:

„Z zasady wolności pracy jako wniosek logiczny wypływa prawo koalicji i zmowy, prawo które klasa

robotnicza krajów kulturalnych zdobyła — w całości lub tylko częściowo — po długiej krwawej, okrutnej walce".

Jeżeli klasa pracująca wszystkich krajów ziemskich posiada w dobie obecnej przynależne jej prawa czy to w całości czy tylko częściowo, zawdzięcza to przede wszystkim szeregowi udatnych strajków. One to bowiem *wykazały żywiołową siłę proletariatu, one przekonały burżuazję, że proletariat to czynnik społecznie tak groźny, iż trzeba się z nim poważnie liczyć.* Przybierajaca w rozmiarach i *potędze organizacja sfer robotniczych, dala im podczas strajków karność i sprawność doskonale wyćwiczonej armii.* Strajkiem, ową formą *bezkrwawej walki czyli jak Aristides Briand w roku 1889 powiedział „rewolucją z założonymi rękami" proletariat przeprowadził demokratyzację ustroju państwowego w poszczególnych krajach.*

W ten sposób zostało zdobyte powszechne prawo wyborcze w Belgii i Szwecji.

Do roku 1893 istniał w Belgii system wyborczy, oparty na cenzusie, *zupełnie usuwający od wyborów olbrzymią większość ludzi niezamożnych i pracujących.* Już w roku 1866 rozpoczęła się wśród robotników ożywiona agitacja przeciwko temu systemowi. *W roku 1891 wyładowała się ona w ogólnym nastroju rewolucyjnym.* Rząd chciał początkowo użyć wojska dla zaprowadzenia spokoju, ale gdy i wojsko przybrało niewyraźną postawę, *wówczas Rząd zezwolił na rewizję Konstytucji i rozszerzenie prawa wyborczego.* Rezultat był jednak ten, że *partie kapitalistyczne olbrzymią większością projekt powszechnego prawa wyborczego odrzuciły* i to 115 głosami przeciwko 26. *Wtedy wybuchło wśród ludu niesłychane oburzenie. Dnia 12 kwietnia 1893 r. proklamowano strajk generalny.* Stanęły wszystkie warsztaty pracy. Wmieszała się do tego policja, a skutek był ten, że rozpoczęły się krwawe starcia. W Jolimont żandarmi zabili kobietę, w Antwerpii padło sześć osób trupem. Strajk mimo to rozwijał się pomyślnie podtrzymywany przez stowarzyszenia spożywcze.

Izba przestraszona tymi wypadkami w dniu 18 kwietnia 1893 r. uchwaliła powszechne prawo wyborcze, choć zaprowadzono doń system obliczania głosów. Ojcowie rodzin ponad 35 lat, mieli prawo dwóch głosów. W każdym razie robotnicy wprowadzili 28 przedstawicieli do parlamentu, podczas gdy dotąd nie mieli żadnego.

Podobnie robotnik szwedzki wywalczył sobie powszechne prawo wyborcze. Do roku 1902 warunkiem głosowania w Szwecji był wysoki cenzus naukowy lub majątkowy. Robotnicy prawie wcale nie mieli prawa głosowania i z niesłychanymi trudnościami wprowadzili do drugiej izby w roku 1899, własnego przedstawiciela. Oczywiście na tym nie poprzestali. Gdy rząd w roku 1901 zwrócił się do ludu z orędziem swych żądań, w marcu tegoż roku rząd ogłosił swój projekt reformy wyborczej. Był jednak tak nieudolnym, że wszystkie partie go odrzuciły. W końcu parlament wyłonił kilka kontrprojektów. Opracował również własny projekt przedstawiciel robotników Branting, domagając się prawa powszechnego, również i bezpośredniego głosowania dla wszystkich mężczyzn w wieku lat 21.

Aby poprzeć ten projekt, partia robotnicza zaczęła urządzać publiczne wiece i demonstracje w całej Szwecji. Przebieg ich był spokojny i uroczysty, gdy jednak kilka dni przed rozpoczęciem rozpraw parlamentu nad projektem rządowym doszło do starcia z policją, komitet wykonawczy partii robotniczej uchwalił rozpoczęcie strajku powszechnego. 150.000 robotników porzuciło pracę — Szwecja jakby wymarła. Pod tą presją parlament w ciągu trzech dni załatwił się z kwestią reformy wyborczej. Wniosek rządowy upadł, natomiast przeszedł projekt mający za zasadę: głosowanie powszechne, przedstawicielstwo proporcjonalne, prawo głosowania w wyborach po dojściu do 25 lat wieku, zrównanie praw wyborczych w miastach i wsiach.

Nie było to zupełne ziszczenie żądań robotników, lecz bądź co bądź znaczny krok naprzód. Robotnicy tym się chwilowo zadowolili i strajk ustał.

Za pomocą strajku przeprowadzili robotnicy amsterdamscy w Holandii w r. 1903 ugodę, zaprowadzającą i normującą minimum płacy, czego dotychczas nie praktykowano. Strajkiem wywalczyli sobie robotnicy przemysłowi w Katalonii, prowincji hiszpańskiej w r. 1903 dziesięciogodzinny dzień pracy. Strajki robotników rosyjskich i polskich w r. 1904-5 zmusiły rząd petersburski do ogłoszenia wolności zebrań i słowa, zmniejszenia godzin pracy i powiększenia płacy zarobkowej.

Zresztą zawsze strajki przyczyniły się ogólnie biorąc do polepszenia bytu robotników. A. Salucci oblicza, że w r. 1896 liczba strajków we Włoszech dosięgła 210 z 96.000 uczestnikami i w tymże roku ogólna suma wynagrodzenia robotników została powiększona o 200 milionów lirów. Angielski statystyk Bowley podaje znowu, że w Anglii wskutek strajków płaca od r. 1861 do 1892 podniosła się o 40 procent.

Lecz nie tylko w sferze materialnej, w formie korzyści fizycznych dla ludu odbija się dodatni wpływ strajków ale także w dziedzinie moralnej. Pomijamy to, że strajki rozbudzają świadomość robotnika, zacieśniają jego solidarność stanową, a postaramy się uwypuklić ich niwelatorską, wyrównującą funkcję. Przede wszystkim wyrównują one bogactwa społeczne.

Ekonomista Salucci w swej cennej, cytowanej już przez nas broszurze twierdzi, że „bogactwo masowe powiększa się o takąż sumę, o jaką powiększona została praca zarobkowa, albowiem suma ta obrócona na chleb, sól, mięso, ubrania itp. przedstawia nierównie większe bogactwo niż gdy spoczywa w skarbach ogniotrwałych lub obrócona zostanie na konie, bukiety i brylanty dla kobiet".

Strajki ponadto pobudzają kapitalistę do intensywnego rozwijania sił produkcyjnych oraz powiększają zbyt i spożycie. Trafnie uzasadnia ten pewnik W. Totamians w swych „formach ruchu robotniczego".

„Ustrój kapitalistyczny pisze on, kręci się niejako w zaczarowanym kole, z którego nie można wyjść, nie rozerwawszy go. Kapitaliście idzie o dwie rzeczy: by utrzymać jak najniższy poziom pracy zarobkowej i by sprzedać jak największą ilość towaru po cenie najwyższej. Otóż te dwa uśmiechające mu się warunki jego pomyślności wzajemnie się wyłączają. Gdy spada poziom płacy zarobkowej, a więc i w ogóle dobrobytu robotnika, spożycie musi się również zmniejszyć; robotnicy bowiem stanowiący główny kontyngent spożywców (przynajmniej w dziedzinie przedmiotów niezbędnej potrzeby), nie mają środków na kupowanie tego co wytwarzają. Jednocześnie więc następuje nadprodukcja z jednej, głodzenie się z drugiej strony. Magazyny i składy zaledwie pomieścić mogą towary, a w tym samym czasie szaleje najokropniejszy kryzys ekonomiczny, siejący śmierć i niezliczone cierpienia. Najbardziej uderzającym ze wszy-

(Dalszy ciąg na str. 6)

Tabela płac robotników

zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego i w koksiarniach kopalnianych należących do Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach, obowiązująca od dnia 1 listopada 1937 roku.

Rewir południowy

Kopalnie: Donnersmarck, Jankowice, Ignacy, Charlotte, Anna, Emma, Rymer (obniżka 9 %).

Dodatki socjalne.

	Złote
Poz. a) Dodatek domowy: na dniówkę	0,15
„ b) Dodatek na dzieci: na dniówkę	0,23

PŁACE.

I. Pod ziemią.

	poniżej 24 lat	24 lat i pow.
A. Przodownicy i t. d.		
Poz. 1. Przodownicy	8,06	8,34
„ 2. Wydawcy materiałów wybuchowych	7,10	7,28
„ 3. Strzałowi	8,35	8,61
„ 4. Stale zatrudnieni wiatrowi	7,98	8,20
B. Robotnicy akordowi.		
1. Rębacze w akordzie:		
Poz. 5. na filarach wysokich	9,96	
„ 6. na filarach średnich	8,90	
„ 7. na chodnikach	8,19	
Dodatek dla starszych w przodku (na dniówkę)		
Poz. 8. na filarach wysokich 10% poz. 5	1,00	
„ 9. na filarach średnich 10% poz. 6	0,89	
„ 10. na chodnikach 5% poz. 7	0,41	
2. Rębacze młodsi w akordzie: (90% płacy rębacza)		
Poz. 11. na filarach wysokich	8,96	
„ 12. na filarach średnich	8,01	
„ 13. na chodnikach	7,37	
3. Nakładacze w akordzie: (75% płacy rębacza)		
Poz. 14. na filarach wysokich	7,47	
„ 15. na filarach średnich	6,68	
„ 16. na chodnikach	6,14	
C. Robotnicy płatni na dniówkę.		
1. Rębacze i rębacze młodsi:		
Poz. 17. Rębacze	7,13	7,37
„ 18. Rębacze młodsi	6,42	6,63
2. Służba ratownicza:		
Poz. 19. Płaca za ćwiczenia ratunkowe w godzinach trwania dniówki: na godzinę	1,05	
„ 20. Poza dniówką: na godzinę	1,29	
4. Cieśle górniczy:		
Poz. 21. Cieśle górniczy, wykonujący prace ciesielskie samodzielnie przez 5 lat i dłużej: na dniówkę	8,41	8,63
„ 21a. Cieśle górniczy, wykonujący prace ciesielskie samodzielnie przez 5 lat i dłużej: w akordzie	9,10	
„ 22. Cieśle górniczy, wykonujący prace ciesielskie krócej niż 5 lat: na dniówkę	7,51	7,74
„ 22a. Cieśle górniczy, wykonujący prace ciesielskie krócej niż 5 lat: w akordzie	8,19	
„ 23. Dodatek za pracę w mule: na dniówkę	0,41	
„ 24. Dodatek dla cieśli górniczych przy kładzeniu torów dla wielkich wozów: na dniówkę	0,46	
„ 25. Cieśle górniczy na powierzchni: obniżka na dniówkę	0,04	
5. Cembrowacze:		
Poz. 26. Cembrowacze: na dniówkę	5,96	6,14
„ 26a. Cembrowacze: w akordzie	6,19	
„ 27. Cembrowacze — dawniejsi rębacze: na dniówkę	6,37	
„ 27a. Cembrowacze — dawniejsi rębacze: w akordzie	6,51	
6. Robotnicy przy naprawach w szybie:		
Poz. 28. Dodatek za naprawy w szybie: na godzinę	0,18—0,33	
7. Rabowanie drzewa:		
Poz. 29. Rębacze rabunkowi według sprawności i stopnia niebezpieczeństwa roboty	8,61—9,59	9,10—9,96

9. Drzewiarze:	Stawka I	Stawka II	Stawka III
Poz. 30. Dodatek za rozwożenie drzewa w zależności od odległości i trudności transportu: na dniówkę	0,35	0,46	0,55

11. Wozacy:

Poz. 31. Wozacy zależnie od wieku i grupy: na dniówkę

Grupa	Wiek lat 18	19	20	21	22	23	24 i pow.
	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł
I	4,19	4,55	4,73	5,05	5,21	5,35	5,55
II						5,55	5,73
III					5,64	5,73	5,97
IV						6,01	6,14

	Stawka I	Stawka II	Stawka III	Stawka IV
Poz. 32. Dodatek dla zapychaczy i odpychaczy: na dniów.	0,35	0,46	0,55	0,70
„ 33. Dodatek dla zapychaczy i odpychaczy na podszybiach tych szybów, na których nadszybiach wypłacany jest najwyższy dodatek z poz. 63: na dniówkę	0,80			

	Złote poniżej 24 lat	Złote 24 lat i pow.
12. Sygnaliści na podszybiach:	Przy dniówkach trwających 8h / 7h 30'	8h / 7h 30'
Poz. 34. przy szybach głównych na piętrach głównych	7,10 / 6,77	7,30 / 6,93
„ 35. przy szybach głównych na piętrach ubocznych	6,69 / 6,39	6,88 / 6,56
„ 36. wyłącznie przy szybach zjazdowych	6,23 / 5,96	6,42 / 6,13
„ 37. Dodatek dla sygnalistów godzinowych: na godzinę	0,05	
13. Kierowcy lokomotyw:		
Poz. 38. a) Dodatek dla kierowców lokomotyw benzolowych pod ziemią: na godzinę	0,09	
b) dodatek dla kierowców lokomotyw elektrycznych pod ziemią: na godzinę	0,05	
c) dodatek dla kierowców lokomotyw pędzonych ścieśnionym powietrzem pod ziemią: na godz.	0,06	

II. Na powierzchni.

A. Przodownicy i t. p.		
(płace godzinowe).		
Poz. 39. Przodownicy itp. na powierzchni	0,80—0,91	0,83—0,95
„ 40. Przodownicy posiadający kwalifikację fachową	0,87—1,06	0,89—1,12
„ 41. Kontrolerzy marek	0,74	0,82
„ 42. Kąpielowi — sanitariusze	0,75	0,84
„ 43. Kąpielowi — niesanitariusze	0,69	0,78
Sygnaliści na powierzchni:		
Poz. 44. przy szybach głównych na piętrach głównych	0,85	0,87
„ 45. przy szybach głównych na piętrach ubocznych	0,80	0,83
„ 46. wyłącznie przy szybach zjazdowych	0,75	0,77
„ 47. Dodatek dla sygnalistów godzinowych: na godz.	0,03	
B. Robotnicy fachowi.		
(płace godzinowe).		
Poz. 48. Grupa a	1,00	1,04
„ 49. Grupa b	0,94	0,96
„ 50. Grupa c	0,88	0,91
„ 51. Grupa d	0,78	0,84
„ 52. Grupa e	0,62	0,78
„ 53. Dodatek dla kierowców lokomotyw, dojeżdżających do kolei państwowej: na godzinę	0,09	
Zmniejszenie płacy robotników fachowych młodszych wiekiem:		
Poz. 54. 20-letni na godzinę mniej o	0,14	
„ 55. 19-letni na godzinę mniej o	0,17	
„ 56. 18-letni na godzinę mniej o	0,21	
„ 57. Dodatek dla maszynistów wyciągowych w grupie a): na godzinę	0,46	
„ 58. Dodatek dla maszynistów wyciągowych w grupie b): na godzinę	0,39	
„ 59. Dodatek dla fachowców pod ziemią: na dniówkę	0,39	

C. Robotnicy dniówkowi.

Poz. 60. Robotnicy dniówkowi zależnie od wieku i grupy: na godzinę

Grupa	Wiek lat 18	19	20	21	22	23	24 i pow.
	zł	zł	zł	zł	zł	zł	zł
I	0,50	0,53	0,56	0,58	0,60	0,62	0,63
II						0,65	0,66
III					0,66	0,68	0,70
IV						0,72	0,74

Poz. 61. Dodatek przy spłukiwaniu zamułki: na godzinę	0,09		
„ 62. Dodatek przy impregnacji drzewa: na godzinę	0,03		
	Stawka I	Stawka II	Stawka III
„ 63. Dodatek dla zapychaczy i odpychaczy: na godzinę	0,03	0,06	0,10
„ 64. Dodatek przy zapychaniu automatycznym, na godzinę	0,04		
	Stawka I	Stawka II	Stawka III
„ 65. Dodatek przry wyładowywaniu drzewa: na godz.	0,03	0,04	0,05
	Stawka I	Stawka II	
„ 66. Dodatek przy transporcie i spuszczaniu drzewa: na godzinę	0,04	0,06	
„ 67. Dodatek dla posłańców kasowych: miesięcznie	6,20—7,49		
„ 68. Potrącenie za służbową odzież: miesięcznie	1,77		

III. Niepełnowartościowi robotnicy pod ziemią i na powierzchni.

A. Inwalidzi.		
Poz. 69. pod ziemią: na dniówkę	4,19	4,32
„ 70. na powierzchni: na godzinę	0,41	0,42
B. Robotnice.		
Poz. 71. Grupa I: na godzinę	0,47	0,48
„ 72. Grupa II: na godzinę	0,38	0,39
„ 73. Grupa III: na godzinę	0,32	0,33
C. Młodociani.		
Poz. 74. Płaca godzinowa na powierzchni	0,18	
„ 75. Dodatek za ciężką pracę: na godzinę	0,02	

Powyższa tabela płac obowiązuje od dnia 1 listopada 1937 r. do dnia 31 sierpnia 1938 r. i może być wypowiedziana na jeden miesiąc przed upływem tego terminu. O ile wypowiedzenie nie nastąpi, powyższa tabela płac obowiązuje na każdy następny kwartał z jednomiesięcznym terminem wypowiedzenia.

Katowice, dnia 23 listopada 1937 r.

Związek Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego
(—) Chmielewski *(—) Tarłowski*

Związek Górników Z. Z. P.
(—) Kot *(—) Szkolik*

Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Górniczego ZZZ.
(—) Ryszkowski

Centralny Związek Górników w Polsce
(—) Janta *(—) Kaczmarski*

Istotne znaczenie strajków w walce o wyzwolenie klasy pracującej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

stkich przeciwieństw, tkwiących we współczesnym ustroju społecznym jest to właśnie, iż płodzono nędzę w łonie bogactwa. Wiadomo na przykład, iż piąta część produkowanej rocznie ilości materiału i tkanin pozostaje u fabrykantów na składzie, a tymczasem mnóstwo ludzi zaledwie przykrywa nagość swą łachmanami. Trafiają się lata, iż w Ameryce Południowej produkcja kawy dosięga takich rozmiarów, że producenci sami część jej niszczą, byle utrzymać ceny na pożądanym poziomie. W roku 1903 podobna nikczemność w gospodarce kapitalistycznej otrzymała nawet sankcję rządu brazylijskiego, który zezwolił na zniszczenie 20 proc. zbioru kawy.

Strajki pomyślne, a więc takie, które przyniosły powiększenie płacy zarobkowej (a zatem i spożycia) oraz zmniejszenie ilości godzin pracy (a więc i intensywność produkcji) przez to samo przywracają — o ile to jest możliwe — zachwianą równowagę produkcji i spożycia i w ten właśnie sposób rozrywają owe zaczarowane koło, w którym depcze kapitalizm, zniewolony wzorem Saturna pożerać własną dziatwę.

O ile strajki ogółem biorąc przynoszą klasie robotniczej różne korzyści, czy to materialne, czy moralne, w społeczeństwie zaś odgrywają pierwszorzędną rolę niwelatorską, o tyle — przyznać trzeba — powodują one ogromne straty w bogactwie społecznym. Rosjanin J. Nowikow obliczał przed wojną światową roczną stratę wynikającą ze strajków na przeszło pół miliarda franków. Lecz zauważyć trzeba, że ujemne skutki strajków nie tylko w tym punkcie się uwydatniają. Trudno jednak, gdzie drwa się rąbie tam lecą drzazgi. W każdym razie korzyści płyną dla klasy pracującej, a nawet dla całego społeczeństwa, znaczniejsze od strat. Co prawda ekonomiści reakcjonistyczni tego właśnie momentu się chwytają i bają w „destrukcyjną robotę związków robotniczych", powodowaną niby to strajkami. Nad jednym się tylko nie zastanawiają, że jeżeli strajki komu w istocie krzywdę wyrządzają, to wina leży nie po stronie robotników. Niech ci panowie szukają wyświetlenia przyczyn strajku. — Niech szukają go sumiennie, a znajdą, że strajki są nieuniknionym następstwem ustroju kapitalistycznego. Nie stanowią one zresztą objawu niebezpiecznego. — Są złem nieuniknionym, które przy innym doskonalszym ustroju zniknie zupełnie.

Z podanych faktów historycznych i etycznych wynika, że strajki to potężna broń w ręku proletariatu. Dlatego też kapitaliści tak bardzo zabiegają, żeby mu tę broń z ręki wytrącić, bo wiedzą, że jeżeli im się to uda, łatwiej przyjdzie im robotnika do reszty pognębić. A to ich główny cel, gdyż jedynie z bezbronnego będą mogli bezkarnie wyssać najżywotniejsze soki. Klasa pracująca musi się mieć na czujnej baczności i zwartym pójść szeregiem na odparcie najróżniejszych zabiegów i ataków pp. kapitalistów w tym kierunku.

172 milionów złotych wypłacono ubezpieczonym

W okresie pierwszych trzech kwartałów 1937 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnie Społeczne wypłaciły sumę 172.977.000 zł. na świadczenia dla ubezpieczonych.

Lekarze domowi i specjaliści udzielili w tym czasie ubezpieczonym i członkom ich rodzin 13.530.862 porad. Leków i środków opatrunkowych wydano w ilości 15.817.795, w szpitalach i sanatoriach zaś leczyło się 185.230 chorych.

Na świadczenia chorobowe wydano w pierwszych trzech kwartałach 1937 r. 66.156.000 zł. wobec 57.783.780 zł. w tym samym okresie 1936 r. Na sumę 66.156.000 zł. złożyły się wydatki na zasiłki chorobowe w kwocie 11.231.000 zł. (7.525.000 zł w ub. r.), na opiekę lekarską 22.597.000 zł. (21.200.000 zł w ub. r.), na leki i środki opatrunkowe — 11.235.000 zł. (10.831.000 zł. w ub. roku), na szpitale i sanatoria — 17.356.000 zł. (15.000.000 zł. w ub. roku), na leczenie profilaktyczne — 3.007.000 zł. (1.000.000 zł. w ub. r.) i na leczenie w bratnich ubezpieczeniach 730.000 zł.

Z tytułu ubezpieczenia emerytalnego robotników wypłacono od 1 stycznia do końca września 1937 roku ogółem 15.317.000 zł. (10.866.000 zł. w tym samym okresie ub. r.) Z rent inwalidzkich, wdowich i sierocych korzystało 86.530 osób.

Z tytułu ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych zapłacono w tym samym czasie 32.227.000 zł. Ze świadczeń, jak renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce korzystało 30.959 osób.

Z tytułu świadczeń na wypadek bezrobocia wypłacono od 1 stycznia do końca września 1937 r. 23.348.000 zł., z czego zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił pracownikom umysłowym 6.361.000 zł., Fundusz Pracy robotnikom 16.987.000 zł. Liczba korzystających z zasiłków wyniosła we wrześniu 1937 r. około 8.000 pracowników umysłowych i 27.000 robotników.

Na świadczenia w ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych wypłacono w okresie od 1 stycznia do końca września 1937 r. — 35.929.000 zł. wobec 30.155.000 zł. w tym samym okresie ub. r.

Prócz świadczeń chorobowych i rentowych — Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozszerzył w poważnym stopniu lecznictwo zapobiegawcze, przeprowadzone w sanatoriach i na koloniach zimowych i letnich. Z kolonii i półkolonii letnich korzystało na terenach wszystkich ubezpieczalni społecznych wiele tysięcy dzieci. Z kolonii zimowych skorzystało 1 000 młodocianych robotników i robotnic.

W 1937 r. rozszerzono zakres uprawnień świadczeniowych. Rozszerzono listę chorób zawodowych. Chorobami zawodowymi objęte są obecnie zachorowania z powodu zatrucia ołowiem i jego związkami lub stopami, rtęcią, jej związkami i amalgamatami, fosforem i jego związkami, arsenem, siarczkiem węgla, benzolem, zakażenie wąglikiem w gospodarstwach i przedsiębiorstwach rolnych, zachorowania na pylicę krzemową, zmiany chorobowe, wywołane działaniem promieni Rentgena, radem i innymi substancjami promieniotwórczymi, zachorowania na nabloniaki skóry.

Zasiłki pieniężne z ubezpieczenia na wypadek choroby powiększono: chorobowe do 60 proc., a z dodatkiem na dzieci do 75 proc., połogowe do 75 proc. W zakresie usprawnienia administracji przeprowadzono reformę, przyspieszającą załatwianie zgłoszonych zażaleń.

Wypłata świadczeń ubezpieczeniowych uległa w 1937 r. poważnemu uproszczeniu i przyspieszeniu. Całokształt gospodarki wszystkich ubezpieczalni społecznych wykazuje zwiększenie wydatków na świadczenia w stopniu wyższym, niż wpływy.

Liczba ubezpieczonych we wszystkich ubezpieczalniach społecznych wyniosła na koniec września 1937 r. 2 371 094 osób, zgłoszonych przez 452 746 zakłady pracy. Liczba pracowników, zatrudnionych przez wszystkie instytucje ubezpieczeń społecznych, wynosiła w październiku 1937 r. 16 435 osób, w tym 3 873 lekarzy, 1 908 osób personelu pomocniczego lekarskiego i 1 981 pracowników fizycznych w dziale lecznictwa, 619 farmaceutów i ich pomocników, 6 069 pracowników administracyjnych umysłowych i 530 fizycznych.

Koszty administracyjne we wszystkich ubezpieczaluiach społecznych wyniosły od 1 stycznia do końca września 1937 r. 9 448 553 zł tj. 11 proc. przypisu składek (w 1936 r. 11,5 proc.) i 4,97 zł na jednego ubezpieczonego (5,20 zł w 1936 r.)

Ogólna suma lokat ubezpieczeń społecznych długoterminowych wynosi 900 milionów zł. Lokaty dokonywane są w bankach państwowych, komunalnych kasach oszczędności, w papierach wartościowych, nieruchomościach i pożyczkach hipotecznych. Zebrane kapitały służą na zabezpieczenie wypłaty przyszłych świadczeń we wszystkich rodzajach ubezpieczeń, emerytalnych robotników, emerytalnych pracowników umysłowych i wypadkowych.

Dane te świadczą, że ubezpieczenia społeczne obejmują wiele odcinków życia społecznego i gospodarczego. W 1937 r. widoczne jest rozszerzenie akcji świadczeniowej na rzecz ubezpieczonych oraz dalsze usprawnienie administracji ubezpieczeniowej przy równoczesnym jej potanieniu.

Ciągle ci sami!

„Ilustrowany Kurier Codzienny" pisze: Z okazji Święta Niepodległości deszcz odznaczeń posypał się na Polskę.

Wśród tak zaszczytnie wyróżnionych znajdują się ludzie niewątpliwie zasłużeni — nazwiska, przed którymi cały kraj z czcią schyla głowę; mimo to jednak lista ta musi budzić poważne zastrzeżenia.

Weszło bowiem u nas w zwyczaj, że odznaczenia, a dodajmy jeszcze zaszczyty i posady, oczywiście te najlepiej płatne i najbardziej reprezentacyjne, zarezerwowane są dla garstki ludzi, dla kilkuset wybranych. Komandorie, Złote Krzyże Zasługi, wawrzyny literackie, prezesury i inne posady dostają się tylko im, jakby już nikogo więcej w Polsce nie było. Jednych odznacza się a drugich przypomina się sobie, gdy już leżą na katafalku albo otrzymują ostatnie Sakramenty. I dopiero potem okazuje się, że jakiś Drzymała nie był podany nawet do odznaczenia, gdy inni, umiejąc chodzić kolo sprawy, uginają się pod ciężarem odznaczeń nadawanych im przy lada sposobności.

Przecież Polska, to 34 miliony ludności. To nie tylko wyżsi urzędnicy i oficerowie, ale także mieszczanie, chłopi, robotnicy, prywatni urzędnicy itd., czyli świat pracy. Czyż naprawdę wśród tej masy szarych obywateli nie ma ani jednego, któryby zasłużył na „Polskę Odrodzoną"? Czy wójt piastujący godnie swój urząd, którego synowie walczyli w wojsku polskim, który wzorowo spełnia swoje obowiązki, nie zasłużył bardziej na odznaczenie, aniżeli biurokrata, zasypujący Polskę okólnikami?

Czy wśród górników i robotników nie możnaby wyszukać takich, na których piersiach wysoki order nie byłby żadnym nieporozumieniem, lecz słuszną nagrodą za pracę niepodległościową i codzienny ofiarny trud życia? Czy wśród patriotycznego mieszczaństwa polskiego i tej masy cichej, skromnej inteligencji — którą my, społeczeństwo tylko znamy, naprawdę nikt już nie zasługuje na wstążeczkę orderową?

Zasłużeni są, tylko że oko elity nie chce ich dojrzeć..."

Powyższe uwagi są słuszne i uzasadnione. Iluż to zapomnianych Drzymałów mamy na Śląsku? Przeglądając listę odznaczonych na Śląsku, widzimy nazwiska osób, które od niedawna znalazły się na tutejszym terenie. Ludzie stosunkowo młodzi, których zasługi w porównaniu z robotnikami równają się zeru. Ci wybrańcy otrzymali wysokie odznaczenia, gdy prawdziwi zasłużeni tylko brązowe krzyże i medale, lub w ogóle nic nie otrzymali. Winę za tego rodzaju świadome przeoczenie ponoszą wojewódzkie szare „Eminencje", które by należało jak najprędzej zmienić na osoby bezstronne i sprawiedliwe.

O wolność Śląska i przyłączenie go do Macierzy walczyli w 99 procentach robotnicy, a szczególnie członkowie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. I **właśnie ci mają pierwszeństwo do najwyższych odznaczeń, a nie karierowicze.**

Żywimy nadzieję, że krzywda jaka się stała ludziom zasłużonym, zostanie w bieżącym roku naprawiona.

Jak zorganizowano pomoc zimową w Kałuszu?

Wszystkie warstwy społeczeństwa starają się ulżyć doli bezrobotnych przez organizowanie pomocy zimowej. Doli tej i biedzie chce też, jak się dowiadujemy, ulżyć Ubezpieczalnia Społeczna w Stryju. Na cel ten a szczególniej na dożywianie dziatwy w wieku szkolnym, Ubezpieczalnia Społeczna w Stryju wyasygnowała pewne fundusze, polecając zorganizowanie tej akcji w Kałuszu przedstawicielom ZZZ., a obecnie Zrzeszenia Polskich Związków Zawodowych. Przedstawiciele tej organizacji zabrali się rączo do tej akcji, jednak jak ona wygląda chciałbym to niżej podać.

W Polsce jest moc dzieci naprawdę głodujących a są też takie dzieci w Kałuszu. Dla tych jednak pomocy nie było, a dożywiane były i są dzieci osób takich, które zarabiają 200 zł., a nawet więcej miesięcznie. Przy sposobności udzielania pomocy biednym dzieciom korzystają również sami panowie organizujący akcję dożywiania dzieci, a również i ich żony, które pobierają stosowne wynogrodzenie za czynione usługi tj. gotowanie strawy itp. Ponieważ akcja pomocy zorganizowanej przez ZZZ względnie ZPZZ zaczynała być głośną, przedstawiciele wzgl. organizatorzy po kilku tygodniowym istnieniu pomocy, zwrócili się do Dyrek-

ji Szkoły w Kałuszu o wskazaniu biednych dzieci, które można by dożywiać i jak się okazało to obecnie znalazła się pewna ilość dzieci szkolnych, które naprawdę dożywiane być muszą.

Nie o to jednak chodzi. Rozumiemy potrzebę dożywiania dzieci i udzielania pomocy bezrobotnym, czy jednak nie można pomocy tej powierzyć czynnikom powołanym, a szczególniej istniejącemu w Kałuszu komitetowi pomocy zimowej, który by pomoc tę w odpowiedni sposób zorganizował.

Na zakończenie chcielibyśmy skierować zapytanie do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Stryju, czy kontrolowała działalność organizatorów pomocy w dożywianiu dzieci i jak ta kontrola wypadła, przy czym zaznaczamy, że nie mamy nic przeciw temu, by i Ubezpieczalnia Społeczna przyczyniała się do pomocy w dożywianiu dzieci, niech jednak pomoc ta, organizowana za pieniądze ubezpieczonych będzie udzielana dzieciom istotnie potrzebującym pomocy i niech organizacją tej pomocy zajmą się czynniki do tego powołane a nie przedstawiciele ZZZ. względnie ZPZZ., którzy w ten sposób chcą być wielkimi społecznikami. —

Ubezpieczony.

Każdy świadomy robotnik zorganizowany w Z. Z. P. czyta i abonuje

tylko

Śląski Kurier Poranny

Zmiana obrony prywatnej w Siemianowicach

Obrona Prawna w Siemianowicach będzie udzielana każdy piątek po 1-szym i 15-tym od godziny 10-tej do 11,30 w sekretariacie, który znajduje się przy ul. Michałkowickiej 38.

SEKRETARZ OBWODOWY.

Zawiadomienie!

Niniejszym podajemy do wiadomości, że Obrona Prawna w Radzionkowie będzie się odbywała począwszy od lutego br. w środę po pierwszym i po 15-tym od godziny 10,30 do godziny 12-tej w lokalu p. Niechwiejczyka.

ZWIĄZEK GÓRNIKÓW
ZJEDNOCZENIA ZAWODOWEGO POLSKIEGO.

Filie Związku Górników Z. Z. P. które zdobyły trzech i więcej nowowstępujących i przestępujących członków wedle obrachunków nadesłanych do kasy głównej Zw. Górników Z. Z. P. w miesiącu grudniu 1937 r.:

Stebnik — 18, Brzezinka — 12, Dąb — 10. Rojca — 9, Radzionków — 8, Marklowice, Mysłowice górn. Brzęczkowice — po 7 członków, Gostyń — 6, Kałusz, Michałkowice, Naklo, Chorzów masz — po 5 człon., Niedobczyce, Piekary g., Łagiewniki, Zawodzie, Knurów, Holyń — po 4 członków; Jaworzno, Siemianowice, Ruda II, Chropaczów g. i Bielszowice filia II — po 3 członków. 23 filie zdobyły po 2 i 23 filie po jednym członku.

Poza tym przystąpiło w grudniu 1937 r. do Związku Górników Z. Z. P. z obcych organizacyj do filii Łagiewniki, Siemianowice i Ruda I po 3 członków, do 4 filii po 2 członków, zaś do 12 filii po jednym członku.

Ogółem wstąpiło do Związku Górników w grudniu 1937 r. 231 członków.

Która filia zajmie pierwsze miejsce w następnym „Głosie Górnika".

25-letni jubileusz członkostwa

Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego obchodzą Druhowie:

1. Gąszczak Jan, Łagiewniki
2. Muskietorz Paweł, Borowa Wieś
3. Kurpas Fryderyk, Borowa Wieś
4. Haliński Augustyn, Wyry
5. Waluszka Franciszek, Siemianowice
6. Jojko Józef, Nowa Wieś
7. Guzy Jan, Bytków
8. Skrzypiec Paweł, Kostuchna
9. Konieczny Jan, Chorzów II
10. Kopiec Jan, Przyszowice
11. Bodynek Franciszek, Orzegów g.
12. Saternus Karol, Giszowiec.

Z karty żałobnej

Śmierć nieubłagana wyrwała z szeregów naszych szermierzy Związku Górników Zjedn. Zawodowego Polskiego

śp.

1. Krupka Franc., Bielszowice
2. Wilk Fr., Michałkowice
3. Godzik Jan, Bielszowice
4. Heiman Maria, Kat.-Dąb
5. Czołnik Michał, Hołyń
6. Jaworek W., Chorzów IV.
7. Rojek Jan, W. Hajduki
8. Wowro Franc., N. Wieś
9. Wieczorek M., Łagiewniki
10. Płonka Jan, Nowy Bytom
11. Wilk Wiktor, Szopienice
12. Krzoska W., Szopienice
13. Niewolik Paweł, Pawłów
14. Olos Paweł, Nikiszowiec
15. Majer Franc., Giszowiec
16. Kubicki Wiktor, Chorzów
17. Jaroszek Jerzy, Załęże
18. Mallachowski F., Brzezinka
19. Rduch Józef, Niedobczyce
20. Szczotka Rud., Bielszowice
21. Kosman Aug., Bielszowice
22. Krause Ern., Niedobczyce
23. Strzoda Józef, Tychy

Cześć Ich pamięci!

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie Pojedynczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się. Listy do redakcji „Głosu Górnika" należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Redakcja, administracja i Biuro „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" znajduje się w Katowicach przy ul. Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310.90. Redaktor odpowiedzialny: Karol Sprysz w Katowicach. Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakłady Graficzne L. Nowak, Chorzów